

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok X Nr 52

Warszawa, poniedziałek 21 czerwca 1954 r.

Cena 50 gr

Poprzeczka na wysokości 432



Najlepsze na świecie



GALINA ZYRINA ZSRR



NADIEŻDA KONAJEWA ZSRR

BUDAPEST, 20.6 (tel. wł.) W sobotę odbyły się w Budapeszcie zawody lekkoatletyczne zrzesała Dozsa, podczas których uzyskano szereg dobrych wyników. M. in. na 1500 m Inharos w biegu na 1500 m pokonał czas 3:42, a w rzucie kulą w konkurencji kobiet Feher osiągnęła 13,83 cm.

PRAGA, 20.6 (tel. wł.) Podczas dwudniowych zawodów lekkoatletycznych wyniki. Na wyróżnienie zasługują rekord CSIR Martinka w skoku w dal 743 i Millerowej na 400 m - 57,2. Poza tym z ciekawszych wyników wymienić trzeba: 400 m Brandstromem (Szw.) - 1:30,00, 5000 m Jungstirb - 1:30,00, 5000 m Zatópek - 14:11,8, wżwyż Kovar i Svensson (Szw.) po 195, trójstok Rehak - 35,16, kula Szobla - 17,06, dysk Meria - 51,14, młot Dadak - 58,16. Z kobiet najlepsze wyniki uzyskały Wegierka Kasz na 800 m - 2:11,9 oraz Zatópkowa w rzucie oszczepem - 49,51.

W sobotę i niedzielę gościliśmy na stadionie WP w Warszawie czołowych lekkoatletów 9 państw. A oto niektórzy zawodnicy zagraniczy w ujęciu naszego karykaturzysty E. Adamskiego. Od góry: Kolarowa (Belgia), Van der Vattynne (Bułgaria), Müller (Luksemburg), Johansen (Dania), Litujew (ZSRR), Csermak (Węgry), Nilsson (Szwecja), Widerhold (NRD) oraz Nikkinen (Finlandia)

Skacze nowopieczony rekordzista Polski Edvard Adamczyk potwierdzając swą wielką formę. Wynik ten zapewnił mu pierwsze miejsce na zawodach w Warszawie przed doskonałym Węgrem Homonnay'em

Pilkarze na finiszu pierwszej rundy

Nieprowadzenia przodowników i sukcesy maruderów

Pierwsza runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi została zakończona. Jak już pisaliśmy w poprzednim „Przebiegu” tytuły wiosennych mistrzostw zdobyły w I lidze - Ogniwko Bytom, a w II lidze Górnik Bytom. Obydwie bytomskie drużyny sprawiły zawod na samym finiszu. Ogniwko wykazało wielkie braki kondycyjne w spotkaniu z Gwardią Bydgoszcz i straciło jeden cenny punkt. Górnik przegrał w bezapelacyjny sposób z Włókniarzem Kraków.

Tegoroczne rozgrywki piłkarskie cieszą się rekordowym zainteresowaniem. Zwolenników piłki nie odstrasza nawet słaby poziom i chimeryczna forma ich pupilków. A może właśnie ta niepewność co do wyników jest największym magnesem. W każdym bądź razie cieszylibyśmy się bardziej gdyby to zainteresowanie wywołane było dobrym poziomem i pasjonującą walką. A?

Wiosenne serie rozgrywek zamykamy w I lidze zdecydowaną przewagą Ogniwka Bytom, które wyprzedziło o trzy punkty najbliższych rywali - Włókniarza Łódź i Unię Chorzów. Czerwone latarnie niemal od początku rozgrywek tworzą CWKS, Gwardia Bydgoszcz. W II lidze zdecydowanie prowadzi Górnik Bytom, ale za jego plecami toczy się zacięta walka o dwa następne miejsca dające awans do I ligi.

I LIGA

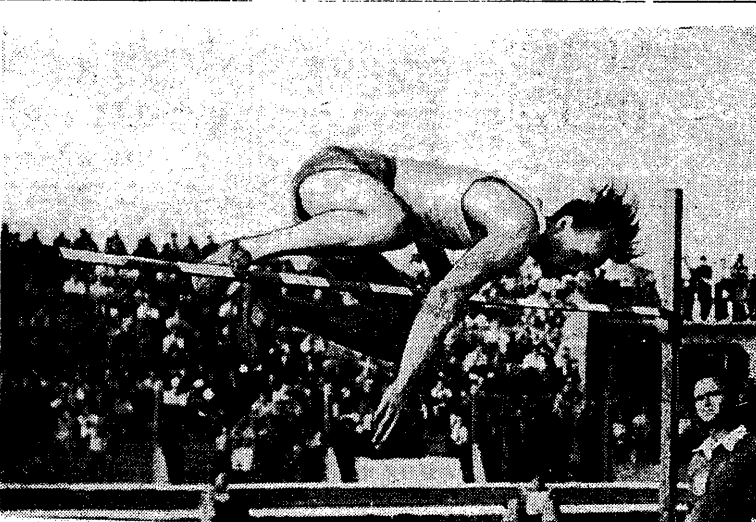
Gwardia Warszawa	—	Unia Chorzów 3:2 (2:1)
Ogniwko Kraków	—	Gwardia Kraków 1:1 (0:1)
Kolejarz Poznań	—	Górnik Radlin 2:0 (1:0)
Budowlani Chorzów	—	CWKS 1:2 (0:1)
Ogniwko Bytom	—	Gwardia Bydgoszcz 2:2 (2:0)

II LIGA

Ogniwko Tarnów	—	Górnik Wałbrzych 2:1 (1:1)
Stal Sosnowiec	—	Budowlani Górnicki 0:0
Kolejarz W-wa	—	Budowlani Gdańsk — 2:1 (1:0)
Włókniarz Kraków	—	Górnik Bytom 2:0 (1:0)

1. Ogniwko Bytom	15:5	23:8
2. Włókniarz Łódź	12:8	20:11
3. Unia Chorzów	12:8	14:12
4. Gwardia W-wa	12:8	12:13
5. Gwardia Kr.	11:9	11:8
6. Bud. Chorzów	11:9	17:18
7. Kolejarz Poz.	10:10	8:6
8. Górnik Radlin	8:12	10:13
9. Ogniwko Kr.	7:13	8:17
10. Gwardia Byd.	6:14	5:11
11. CWKS	6:14	7:18

Na końcu tabeli znalazły się Ogniwko Wrocław, Kolejarz Warszawa i Budowlani Opole. I tutaj walka będzie nie mniej zacięta, choć cele wyżej wymienionych drużyn są mniej dalekosiężne — bo chodzi przecież tylko o utrzymanie się w II lidze.



Sympatyczny Szwed Nilsson pobł rekord stadionu Wojska skacząc wżwyż 200 cm

Młodzi polscy piloci imponują wysoką klasą i ambicją

Na oko warunki termiczne wydawały się wspaniałe. Na błękitnym niebie pokazywały się coraz nowo kłębiste kumulusy. Jednak w niecałą godzinę po starcie operacyjny odbierał już pierwsze telefon. — Gdzie, na południe od Góry? Miejsce na lądowanie jest? Tak? W porządku, wysyłam samochód. Okoliczni mieszkańcy nie wiedzieli jeszcze, że tego dnia 36 szybowców wystartowało do trzeciej konkurencji międzynarodowych zawodów szybowcowych do przelotu na trasie trójkąta 300 km Leszno - Wrocław - Kalisz. Do przelotu, który tym razem, wbrew „meteorologicznym” przewidywaniom mgr Parczewskiego nie udał się. Z pewnością dobrze zapamiętał dzień ten szoferzy, mechanicy i piloci holujący, zatrudnieni na lotnisku. Ściągnęli bowiem z terenu 34 maszyny — 34 zawodników, którzy nie ukończyli konkurencji i uznali się za bezsilnych wobec słabych warunków termicznych.

Brazylia, Jugosławia, Węgry, Urugwaj, Austria i Anglia już w ćwierćfinale piłkarskich mistrzostw świata

BERNO, 20.6. (tel. wł.) Wczoraj zakończyły się w Szwajcarii mecze jednej osiemki finału V Mistrzostw Świata. Po 16 spotkaniach rozegranych w ciągu czterech dni wyłoniło się sześć ćwierćfinalistów. Są nimi: Brazylia, Jugosławia, Urugwaj, Anglia, Węgry, Austria. Dalsi dwaj ćwierćfinaliści wyłonieni zostaną dopiero we wtorek i środę. Będą nimi zwycięzcy jeszcze dwu meczów eliminacyjnych między Szwajcarią i Włochami oraz Turcją i Niemcami zach. Te pary zdołały w swych grupach jednakową ilość punktów i zgodnie z regulaminem muszą rozegrać jeszcze jedno decydujące spotkanie. Losowanie par w ćwierćfinalach nastąpi o północy z niedzieli na poniedziałek na specjalnym posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw z udziałem członków Komitetu Wykonawczego FIFA. Z dwójki zwycięzców o mistrzostwo świata wyeliminowane zostały następujące drużyny: Francja, mimo że przed mistrzostwami uważana była za jedną z silniejszych i dlatego rozstawiona, Belgia, Czechosłowacja, Szwecja, Meksyk i Korea.

W grupie I zwyciężyła Anglia, w grupie II Brazylia, w grupie III Węgry, w grupie IV Jugosławia, w grupie V Austria, w grupie VI Urugwaj. W grupach A i B zwyciężyły odpowiednio Anglia i Brazylia, w grupach C i D Węgry i Jugosławia, w grupach E i F Austria i Urugwaj. W grupach G i H zwyciężyły odpowiednio Brazylia i Węgry, w grupach I i J Anglia i Austria, w grupach K i L Urugwaj i Brazylia. W grupach M i N zwyciężyły odpowiednio Węgry i Jugosławia, w grupach O i P Austria i Urugwaj.

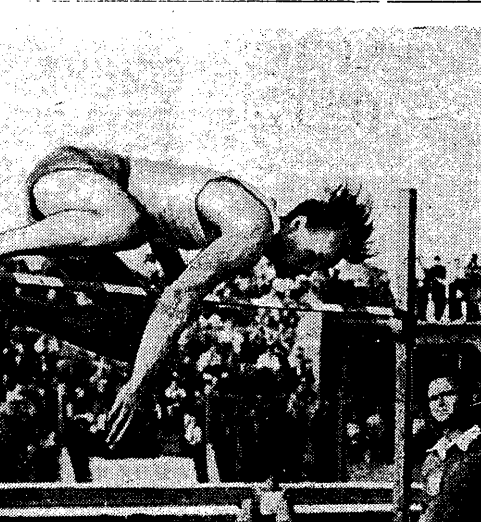
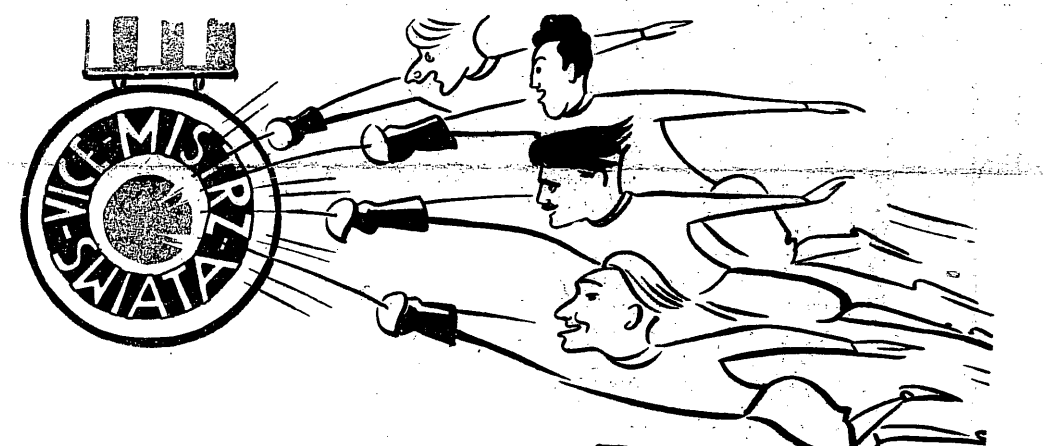
Przez dwa dni na stadionie w Warszawie padały rekordy i najlepsze na świecie wyniki 6 rekordów Polski plonem zawodów

PONADEK 40.000 widzów w ciągu dwóch dni oglądało w Warszawie piękną walkę czołowych lekkoatletów z dziesięciu państw. A było na co popatrzeć, było się czym emocjonować — choćby z tego powodu, że nasi czołowi zawodnicy zrobili milą niespodziankę, bijąc sześć rekordów Polski, a mianowicie: Potrzebowski w biegu na 1.500 metrów — 3:48,4, na 800 metrów — 1:50,7, Weinberg w trójskoku — 15,22, Ronczewska-Adamczykowa w skoku wżwyż 155 m, Mach w biegu na 400 metrów 48 sek. oraz sztafeta 4 X 400 — 3:14,9. Ponadto Janusz Sidło w rzucie oszczepem uzyskał najlepszy w tym roku wynik na świecie 79,03, będący zarazem wynikiem lepszym od oficjalnego rekordu świata, a Adamczyk w skoku o tyczce przeszedł wysokość 432 cm.

Ogółem w ciągu dwóch dni zawodów Polacy odnieśli sześć zwycięstw i zostali wyprzedzeni pod tym względem jedynie przez doskonałych lekkoatletów i lekkoatletki Związku Radzieckiego, którzy wygrali 16 konkurencji (6 mekskich i 10 kobiecych). Wyniki uzyskane przez poszczególnych zwycięzców oraz zawodników, którzy zajęli dalsze miejsca stawiają imprezę warszawską w rzędzie największych tegorocznych wydarzeń sportowych na świecie.

Prawie we wszystkich konkurencjach walka była bardzo zacięta, a poziom godny igły olimpijskiej. Wystarczy wspomnieć choćby pojedynki Lukmaka z Kriwonosowem w mie-

Wicemistrzostwo świata w szabli zdobyli Polacy w Luksemburgu



Sympatyczny Szwed Nilsson pobł rekord stadionu Wojska skacząc wżwyż 200 cm

ZAKONCZONY w sobotę w Luksemburgu turniej drużynowy w szabli o mistrzostwo świata przyniósł młodej drużynie polskiej wielki sukces w postaci tytułu wicemistrza świata. Zdobyć przez młodych szablistów polskich srebrnego medalu a zwłaszcza zwycięstwo nad tak rutynowaną drużyną jak Włochy, jest bez precedensu w historii naszej szermierki. Jeśli dodamy do tego również pokonanie szablistów Francji, stajemy się finalistami mistrzostw oraz byłych indywidualnych mistrzów świata — obraz sukcesu, którego gratulujemy naszym szablistom, będzie już pełny.

Zrobiliśmy więc dalszy, znaczny krok w hierarchii światowego sportu szermierczego. Młoda szabla polska, która doskonale wystartowała podczas Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach, pnie się od tego czasu nieustannie w górę. I podobnie jak rok temu, gdy po zdobyciu przez naszą drużynę brązowego medalu w Brukseli pisaliśmy, iż nie jest to kres naszych możliwości — również dziś, gdy szabla polska zajęła drugie miejsce na świecie, stwierdzamy, iż ambicje nasze i możliwości sięgają jeszcze wyżej. Być może, pokonanie międzynarodowych od czterech lat szablistów Węgier — nie jest jeszcze kwestią roku i następnych mistrzostw, ale trzeba pamiętać, że potęgą szabli węgierskiej, która pierą się na zawodnikach, już nie pierze młodzieży — a nasza młodzież z roku na rok, z miesiąca na miesiąc czyni stałe postępy.

Luksemburg, 20.6 (tel. wł.) — W niedzielę rano rozpoczęto ostatnią konkurencję mistrzostw świata — szablę indywidualną z udziałem 88 zawodników z 19 państw w tym 6 Polaków. Polacy, jako finaliści mistrzostw drużynowych i wyjątkiem Szwedów, który nie przegrał w drużynie, opuszczali jedną eliminację. 63 zawodników podzielono na 10 grup eliminacyjnych po 6-7 zawodników, z których po trzech pierwszych awansowało do osiemki finałów.

Leszek Suski walczył w trzeciej grupie eliminacyjnej i wygrał w pięknym stylu wszystkie 5 walk kwalifikując się jako pierwszy do następnego eliminacji. Suski pokonał Van der Auvera (Belgia) 5:4, Broel (Szwajcaria) 5:4, Barnich (Luz) 5:1, Montfort (Hol) 5:1, Bidlo (Czechy) 5:1. Po południu rozegrano II grupę eliminacyjną. W niej zwyciężył Polak, w którym startowali wszyscy szablistowie Polacy. W grupie I do ćwierćfinalistów zakwalifikowali się Kuszewski i Pawłowski. W grupie II zwyciężył Polak, w której startowali wszyscy szablistowie Polacy. W grupie III zwyciężył Polak, w której startowali wszyscy szablistowie Polacy. W grupie IV zwyciężył Polak, w której startowali wszyscy szablistowie Polacy. W grupie V zwyciężył Polak, w której startowali wszyscy szablistowie Polacy. W grupie VI zwyciężył Polak, w której startowali wszyscy szablistowie Polacy. W grupie VII zwyciężył Polak, w której startowali wszyscy szablistowie Polacy. W grupie VIII zwyciężył Polak, w której startowali wszyscy szablistowie Polacy. W grupie IX zwyciężył Polak, w której startowali wszyscy szablistowie Polacy. W grupie X zwyciężył Polak, w której startowali wszyscy szablistowie Polacy.

(Mag.)

(J. N.)

Piękny bieg Ignatiewa i rekord Polski Macha

Emocje w biegu na 400 m zaczęły się już w przedbiegu. W pierwszym z nich Makomski (49.2) i Brabanski (49.4) eliminują z finału zawodnika radzieckiego Bittera, przy czym Brabanski bije rekord życiowy o 0,3 sek.

W drugim przedbiegu mamy okazję obserwować bieg najwyżej klasy, demonstrowany przez Ignatiewa. Po 200 m pokazał on taką „przerzutkę”, iż wydawało się, że rywalizacja w miejscu. 33-letni Mann (NRD) wraz z Ignatiewem weszli do finału eliminując Werblinskięgo (49.5 rek. życiowy), Nezcwa (49.6) i Proskiego (50.1).

Trzeci przedbieg to pokaz ambicji młodego Sfatowskiego, który wyprzedza Macha (49.8) i Szupitowa (49.9) uzyskując (49.5), a więc lepiej od swego rekordu życiowego o 0,3 sek.

Wreszcie finał. Pierwsza faza tego biegu nie wykazuje jeszcze zdecydowanej przewagi Ignatiewa. Mach rozpoczyna spokojnie, nabierając z każdym metrem szybkości. Nie pozwala oderwać się za daleko Makomskiemu. Pierwsza 200 m 23,0. Teraz po raz drugi obserwujemy „przerzutkę” Ignatiewa, która dała mu z miejsca kilka metrów przewagi. Biegom na nadzwyczajnie lekko, przy harmonijnej współpracy z rękami. Wydaje się, że ten ciężki zmęczony nie ma bez żadnego znaczenia. A jednak uzyskał czas, u nas niespotykany.

W momencie kiedy Ignatiew miał na wirażu Macha, ten przyspieszył, starając się dotrzeć do Macha. Wyglądało na to, że Mach usiódł „na kółku” dostojnemu biegaczowi radzieckiemu. Taktyka Ignatiewa okazała się doskonała. Mach wyszedł na prostą tuż za Ignatiewem i chociaż nie mógł mu dotrzymać już kroku, zarobił tyle, że 17-letni rekord Gąsawskiego narazicie został poprawiony.

Pierwszy, który poinformował o tym publiczność był właśnie Wład Gąsawski, obecny trener Macha, pełniący na stadionie obowiązki spikera zawodów. Uczynił to zresztą z wielką radością, gdyż przed samym biegiem w uporządkowany niedowiarków, że rekord padnie.

Większego kalibru niespodziankę zrobił również Makomski, który wynikiem 48,6 zapisał się jako trzeci biegacz w historii naszej lekkoatletyki.

Problek wielkiego talentu dał również młody Sfatowski. Mimo dużego wyczerpania przedbiegiem pobiegł on w finale jeszcze lepiej poprawiając znowu swój rekord życiowy o dalsze 0,2 sek.

Wyniki: 1. Ignatiew, ZSRR — 47.3. 2. Mach, CWKS — 48.0. 3. Makomski, Ogn. — 48.6. 4. Mann, NRD — 48.7. 5. Sfatowski, Wł. — 49.3. 6. Brabanski, Sp. — 50.6.

T. G.



Aleksandra Czudina zbierała serdeczne, żywe oklaski za wynik osiągnięty na warszawskim stadionie. W rzucie oszczepem Czudina pokonała rekordzistkę świata Konajewą. Fot. E. Franckowiak

Atak który wszystkich zaskoczył przyniósł Potrzebowskiemu zwycięstwo i rekord na 1500 m

POKAZEM wzorowej taktyki i trzeba nazwać rekordowy bieg Potrzebowskiemu na 1500 m. Mając za przeciwników tej miary zawodników, co zdecydowanie faworyt Węgier Rozsavolyi, oraz biegaczy radzieckich Bagrajewa, Bielokurowa i Koczurina, Potrzebowski potrafił wyzyskać z atakiem do ostatniego momentu, co w rezultacie przyniosło mu doskonały wynik 3:38,4 lepszy o 0,8 od dotychczasowego rekordu Lewandowskiego i Chromika.

W biegu tym nie widać udziału Chromik, którego nie dopuścili lekarze. Po przyjeździe Chromika do Warszawy okazało się, iż ma on nadwężone więzanie Achillesa i dopuszczanie go do startu groziło kontuzją.

Zaraz po starcie na czoło wyszedł Lewicki, który poprowadził 200 m w ostrym tempie 28 sek. Po pierwszym okrążeniu biegnie jeszcze cała stawka zwartą grupą. Ale oto na czoło wyskakuje już Luksemburczyk Miller, za nim podążają Bagrajew, Koczurin i Bielokurow. Potrzebowski utrzymuje się na 5 pozycji, nie przyspieszając tempa.

Stawka podzielona jest już na dwie grupy. W drugiej pozostał Lewicki, który w drugim okrążeniu walczył z Węgierem Rozsavolyim. Odległość, pomiędzy pierwszą piątką zaczyna wzrastać. Węgier orientuje się szybko w sytuacji i rozpoczyna po-

gon za czołową. Na 500 m przyspiesza Potrzebowski. Jest 6. Wyprzedził go Węgier, który zdołał dojść do pierwszego okrążenia 400 m do metry. Potrzebowski przybliżył się do czoła. Teraz ma przed sobą tylko trzech biegaczy radzieckich. Po dalszych 100 m Potrzebowski mia Koczurina. Tempo jest bardzo ostre i widać iż wyniki powinny być doskonałe. Rozsavolyi wykazuje znowu brak inicjatywy, pozostając w tyle. Ale nie... Na przeciwległej prostej zrywa się do finiszu, mia jednego zawodnika za drugim i na wirażu jest tu za Bagrajewem, a przed Potrzebowskiem. Cały ostatni wiraż trwa zacięta, uporczywa walka pomiędzy Węgrem i Polakiem radzieckim o prowadzenie, przy czym Węgier precyzyjnie swe siły i cały czas biegnie po zewnętrznym torze.

Teraz dopiero zaczął się popis Potrzebowskiemu. Po wyjściu z wirażu, blyskawicznie atakuje Węgra, który nie usiłuje stawiać już oporu, a następnie Bagrajewa. Takiego finiszu dawno już nie oglądaliśmy u Potrzebowskiemu... Oderwał się od swych sławnych przeciwników z wielką łatwością. Bagrajew nie zrzegnął jednak z walki o ostatnie metry i potrafił zmniejszyć różnicę do jednego metra. Potrzebowski pierwszy przerwał taśmę w czasie nowego rekordu Polski. Wynik ten daje mu jednocześnie klasę mistrzowską.

Kielcewski pobiegł w tym biegu na swym normalnym poziomie. Niespodziankę sprawił jednak Lewicki, który chociaż zajął dopiero 8 miejsce nobił swój rekord życiowy, uzyskując czas 3:53,8. Wszyscy biegacze (12) uzyskali w tym biegu wyniki poniżej 4 min., a pierwszych czterech — poniżej 3:50,0.

Wyniki: 1. Potrzebowski, AZS — 3:38,4 (rek. Polski). 2. Bagrajew, ZSRR — 3:48,0 (o 0,4 s. gorzej od rekordu ZSRR). 3. Rozsavolyi, Węg. — 3:47,0. 4. Bielokurow, ZSRR — 3:48,4. 5. Miller, Łuk. — 3:51,0. 6. Koczurin, ZSRR — 3:52,4. 7. Kielcewski, CWKS — 3:52,4. 8. Lewicki, Kol. — 3:53,8. 9. Zieliński, CWKS — 3:55,0. 10. Kretl, CWKS — 3:57,8. 11. Smierczalski, Kol. — 3:58,2. 12. Musiał, AZS — 3:58,8. (szek)



Do metry jeszcze 300 metrów. Potrzebowski za chwile rozpocznie swój porażający atak, który przyniesie mu zwycięstwo na 1500 m i nowy, wspaniały rekord Polski. Na zdjęciu Polak biegnie na 3 pozycji. Fot. E. Franckowiak

Droga szablistów do finału

LUKSEMBURG, 19.6 (tel. w.) W pliku od samego rana do późnego wieczora trwały rozgrywki w szabli drużynowej z udziałem 10 państw. Zespoły Austrii, Ameryki, Holandii, mimo że przybyły do Luksemburga w południe, skłócały nie startowały w szabli drużynowej. Rozegrywanie paronowe, które przyniosły następujące wyniki:

W grupie I — Anglia po ciężkich walkach pokonała CSR 10:6. Czesi w meczu tym prowadzili i gdyby nie brak rutyny między państwami, które rozstrzygnęły spór o zwycięstwo, zwycięstwo należałoby do Luksemburga. W drugim meczu tej samej grupy Węgry wygrali z CSR 9:1 eliminując Czechosłowację z dalszych rozgrywek.

Do półfinałów tej grupy zakwalifikowały się Węgry i Anglia.

drusiej grupie Włoch pokonał Australię 15:1, a następnie Saare 9:3. Belgia zaś wygrała z Szwajcarią 10:5. W grupie II, z której też do półfinałów zakwalifikowały się Włochy i Belgia, odpadła Szwajcaria i Australia.

POLSKA — NIEMCY 9:3

W grupie trzeciej Francja pokonała Niemcy 11:5, a następnie Polska zwyciężyła Niemców 9:3. Do spotkania z Niemcami Polska wyszła w najslabszym składzie, gdyż spotkanie to decydowało o wejściu do półfinałów. Nasi bili się bardzo dobrze, byli zdecydowanie lepsi od Niemców i bez trudu ich pokonali. Najlepszym zawodnikiem był Pawłowski, który walczył jednako nieco niżej swych możliwości. Wygrał on trzy walki z Esserem 5:2, Hartem 5:3 i Fascherem 5:1. Zablocki wygrał z Esserem 5:1, a następnie Saare 9:3. Belgia zaś wygrała z Szwajcarią 10:5. W grupie II, z której też do półfinałów zakwalifikowały się Włochy i Belgia, odpadła Szwajcaria i Australia.

W grupie I Francja pokonała Anglię 11:5, a następnie Węgry zwyciężyły Anglię 13:3, eliminując ją z dalszych rozgrywek. Do finałów grupy tej zakwalifikowały się Węgry i Francja.

ZACIĘTY POJEDYNEK Z BELGAMI

W drugim półfinale jako pierwsze spotkanie rozegrano mecz Polacy — Belgia. Drużyna polska wystąpiła w nieco zmienionym składzie, gdyż zamiast Pawławszczyńskiego wystąpił Fascher. Spotkanie było bardzo zacięte, walczone o każde trafienie, przy czym znowu nie nadzwyczajnie bili się Polacy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 5:3. W następnym spotkaniu Włoch wygrali z Belgią 9:7 i w ten sposób do finałów zakwalifikowały się Polacy, Włochy, Francja oraz Węgry.

Sukces Włochów w szpadzie osłoda porażki w szabli

W finale szpadki indywidualnej znalazło się Włochów, Francuzi i Luksemburczyk. Wszyscy inni zawodnicy nie wyliczając wicemistrzów drużynowych świata Szwedów, dalszy udział w zawodach nie mieli. Najlepszym zawodnikiem był Pawłowski, który walczył jednako nieco niżej swych możliwości. Wygrał on trzy walki z Esserem 5:2, Hartem 5:3 i Fascherem 5:1. Zablocki wygrał z Esserem 5:1, a następnie Saare 9:3. Belgia zaś wygrała z Szwajcarią 10:5. W grupie II, z której też do półfinałów zakwalifikowały się Włochy i Belgia, odpadła Szwajcaria i Australia.

W grupie I Francja pokonała Anglię 11:5, a następnie Węgry zwyciężyły Anglię 13:3, eliminując ją z dalszych rozgrywek. Do finałów grupy tej zakwalifikowały się Węgry i Francja.

ZACIĘTY POJEDYNEK Z BELGAMI

W drugim półfinale jako pierwsze spotkanie rozegrano mecz Polacy — Belgia. Drużyna polska wystąpiła w nieco zmienionym składzie, gdyż zamiast Pawławszczyńskiego wystąpił Fascher. Spotkanie było bardzo zacięte, walczone o każde trafienie, przy czym znowu nie nadzwyczajnie bili się Polacy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 5:3. W następnym spotkaniu Włoch wygrali z Belgią 9:7 i w ten sposób do finałów zakwalifikowały się Polacy, Włochy, Francja oraz Węgry.

Athmosfera Olimpiady powiało na stadionie w Warszawie

Konkurencja pierwszego dnia zawodów rozpoczęła się przedbiegiem na 100 m. W obu przedbiegach zdecydowanie górowali lekkoatlety radzieccy. Dopiero za ich plecami w pierwszej serii nastąpiła walka o prawo startu w finale stoczyli nasi reprezentanci Kardaś i Bugala. Bugala do ósmego punktu utrzymywał się na trzeciej pozycji, ale Kardaś okazał się lepszy na finiszu i jako jedyny Polak zakwalifikował się do finału.

Bieg finałowy wygrał zdecydowanie Bułajczyk, wykazując alenaganną technikę przechodzenia plotów. Stolarow, ZSRR, 25,0; 2. Kardaś, CWKS, 25,4; 3. Bugala, Kol., 25,8; 4. Durajski, Wł., 26,4.

II przedbieg: 1. Bułajczyk, ZSRR — 15,2; 2. Popow, ZSRR — 15,3; 3. Kardaś, CWKS — 15,4; 4. Bugala, Kol. — 15,8; 5. Durajski, Wł., 16,4.

III przedbieg: 1. Bułajczyk, ZSRR — 14,6; 2. Stolarow, ZSRR — 15,1; 3. Schenk, NRD — 15,3; 4. Tulecki, AZS — 16,3; 5. Fadzierski, AZS — 16,4.

Finał: 1) Bułajczyk, ZSRR — 14,6; 2. Stolarow, ZSRR — 14,5; 3. Schenk, NRD — 15,1; 4. Bugala, Kol. — 15,3; 5. Popow, ZSRR — 15,6.

Sympatie całej widowni zdobyła Bułajczyk, która poprawiła rekord życiowy na 100 m, uzyskując 23,8. Kolarowa wygrała swój przedbieg, uzyskując 23,8. Kolarowa wygrała swój przedbieg, uzyskując 23,8. Kolarowa wygrała swój przedbieg, uzyskując 23,8.

II przedbieg: 1. Kolarowa, Bud. — 25,6; 2. Kolarowa, Bud. — 25,8; 3. Kolarowa, Bud. — 26,0; 4. Kolarowa, Bud. — 26,2; 5. Kolarowa, Bud. — 26,4.

Finał: 1. Kolarowa, Bud. — 24,7; 2. Kolarowa, Bud. — 24,8; 3. Kolarowa, Bud. — 25,0; 4. Kolarowa, Bud. — 25,2; 5. Kolarowa, Bud. — 25,4.

400 M KOBIET

Jak się powinno biegać na 400 m kobiet pokazała w sobotę Otkalenko. Polskie zawodniczki, które jako pierwsze walczyły w tym biegu, uzyskały w czasie 1:14,4, 1:14,8, 1:15,2, 1:15,6, 1:16,0, 1:16,4, 1:16,8, 1:17,2, 1:17,6, 1:18,0, 1:18,4, 1:18,8, 1:19,2, 1:19,6, 1:20,0, 1:20,4, 1:20,8, 1:21,2, 1:21,6, 1:22,0, 1:22,4, 1:22,8, 1:23,2, 1:23,6, 1:24,0, 1:24,4, 1:24,8, 1:25,2, 1:25,6, 1:26,0, 1:26,4, 1:26,8, 1:27,2, 1:27,6, 1:28,0, 1:28,4, 1:28,8, 1:29,2, 1:29,6, 1:30,0, 1:30,4, 1:30,8, 1:31,2, 1:31,6, 1:32,0, 1:32,4, 1:32,8, 1:33,2, 1:33,6, 1:34,0, 1:34,4, 1:34,8, 1:35,2, 1:35,6, 1:36,0, 1:36,4, 1:36,8, 1:37,2, 1:37,6, 1:38,0, 1:38,4, 1:38,8, 1:39,2, 1:39,6, 1:40,0, 1:40,4, 1:40,8, 1:41,2, 1:41,6, 1:42,0, 1:42,4, 1:42,8, 1:43,2, 1:43,6, 1:44,0, 1:44,4, 1:44,8, 1:45,2, 1:45,6, 1:46,0, 1:46,4, 1:46,8, 1:47,2, 1:47,6, 1:48,0, 1:48,4, 1:48,8, 1:49,2, 1:49,6, 1:50,0, 1:50,4, 1:50,8, 1:51,2, 1:51,6, 1:52,0, 1:52,4, 1:52,8, 1:53,2, 1:53,6, 1:54,0, 1:54,4, 1:54,8, 1:55,2, 1:55,6, 1:56,0, 1:56,4, 1:56,8, 1:57,2, 1:57,6, 1:58,0, 1:58,4, 1:58,8, 1:59,2, 1:59,6, 2:00,0, 2:00,4, 2:00,8, 2:01,2, 2:01,6, 2:02,0, 2:02,4, 2:02,8, 2:03,2, 2:03,6, 2:04,0, 2:04,4, 2:04,8, 2:05,2, 2:05,6, 2:06,0, 2:06,4, 2:06,8, 2:07,2, 2:07,6, 2:08,0, 2:08,4, 2:08,8, 2:09,2, 2:09,6, 2:10,0, 2:10,4, 2:10,8, 2:11,2, 2:11,6, 2:12,0, 2:12,4, 2:12,8, 2:13,2, 2:13,6, 2:14,0, 2:14,4, 2:14,8, 2:15,2, 2:15,6, 2:16,0, 2:16,4, 2:16,8, 2:17,2, 2:17,6, 2:18,0, 2:18,4, 2:18,8, 2:19,2, 2:19,6, 2:20,0, 2:20,4, 2:20,8, 2:21,2, 2:21,6, 2:22,0, 2:22,4, 2:22,8, 2:23,2, 2:23,6, 2:24,0, 2:24,4, 2:24,8, 2:25,2, 2:25,6, 2:26,0, 2:26,4, 2:26,8, 2:27,2, 2:27,6, 2:28,0, 2:28,4, 2:28,8, 2:29,2, 2:29,6, 2:30,0, 2:30,4, 2:30,8, 2:31,2, 2:31,6, 2:32,0, 2:32,4, 2:32,8, 2:33,2, 2:33,6, 2:34,0, 2:34,4, 2:34,8, 2:35,2, 2:35,6, 2:36,0, 2:36,4, 2:36,8, 2:37,2, 2:37,6, 2:38,0, 2:38,4, 2:38,8, 2:39,2, 2:39,6, 2:40,0, 2:40,4, 2:40,8, 2:41,2, 2:41,6, 2:42,0, 2:42,4, 2:42,8, 2:43,2, 2:43,6, 2:44,0, 2:44,4, 2:44,8, 2:45,2, 2:45,6, 2:46,0, 2:46,4, 2:46,8, 2:47,2, 2:47,6, 2:48,0, 2:48,4, 2:48,8, 2:49,2, 2:49,6, 2:50,0, 2:50,4, 2:50,8, 2:51,2, 2:51,6, 2:52,0, 2:52,4, 2:52,8, 2:53,2, 2:53,6, 2:54,0, 2:54,4, 2:54,8, 2:55,2, 2:55,6, 2:56,0, 2:56,4, 2:56,8, 2:57,2, 2:57,6, 2:58,0, 2:58,4, 2:58,8, 2:59,2, 2:59,6, 3:00,0, 3:00,4, 3:00,8, 3:01,2, 3:01,6, 3:02,0, 3:02,4, 3:02,8, 3:03,2, 3:03,6, 3:04,0, 3:04,4, 3:04,8, 3:05,2, 3:05,6, 3:06,0, 3:06,4, 3:06,8, 3:07,2, 3:07,6, 3:08,0, 3:08,4, 3:08,8, 3:09,2, 3:09,6, 3:10,0, 3:10,4, 3:10,8, 3:11,2, 3:11,6, 3:12,0, 3:12,4, 3:12,8, 3:13,2, 3:13,6, 3:14,0, 3:14,4, 3:14,8, 3:15,2, 3:15,6, 3:16,0, 3:16,4, 3:16,8, 3:17,2, 3:17,6, 3:18,0, 3:18,4, 3:18,8, 3:19,2, 3:19,6, 3:20,0, 3:20,4, 3:20,8, 3:21,2, 3:21,6, 3:22,0, 3:22,4, 3:22,8, 3:23,2, 3:23,6, 3:24,0, 3:24,4, 3:24,8, 3:25,2, 3:25,6, 3:26,0, 3:26,4, 3:26,8, 3:27,2, 3:27,6, 3:28,0, 3:28,4, 3:28,8, 3:29,2, 3:29,6, 3:30,0, 3:30,4, 3:30,8, 3:31,2, 3:31,6, 3:32,0, 3:32,4, 3:32,8, 3:33,2, 3:33,6, 3:34,0, 3:34,4, 3:34,8, 3:35,2, 3:35,6, 3:36,0, 3:36,4, 3:36,8, 3:37,2, 3:37,6, 3:38,0, 3:38,4, 3:38,8, 3:39,2, 3:39,6, 3:40,0, 3:40,4, 3:40,8, 3:41,2, 3:41,6, 3:42,0, 3:42,4, 3:42,8, 3:43,2, 3:43,6, 3:44,0, 3:44,4, 3:44,8, 3:45,2, 3:45,6, 3:46,0, 3:46,4, 3:46,8, 3:47,2, 3:47,6, 3:48,0, 3:48,4, 3:48,8, 3:49,2, 3:49,6, 3:50,0, 3:50,4, 3:50,8, 3:51,2, 3:51,6, 3:52,0, 3:52,4, 3:52,8, 3:53,2, 3:53,6, 3:54,0, 3:54,4, 3:54,8, 3:55,2, 3:55,6, 3:56,0, 3:56,4, 3:56,8, 3:57,2, 3:57,6, 3:58,0, 3:58,4, 3:58,8, 3:59,2, 3:59,6, 4:00,0, 4:00,4, 4:00,8, 4:01,2, 4:01,6, 4:02,0, 4:02,4, 4:02,8, 4:03,2, 4:03,6, 4:04,0, 4:04,4, 4:04,8, 4:05,2, 4:05,6, 4:06,0, 4:06,4, 4:06,8, 4:07,2, 4:07,6, 4:08,0, 4:08,4, 4:08,8, 4:09,2, 4:09,6, 4:10,0, 4:10,4, 4:10,8, 4:11,2, 4:11,6, 4:12,0, 4:12,4, 4:12,8, 4:13,2, 4:13,6, 4:14,0, 4:14,4, 4:14,8, 4:15,2, 4:15,6, 4:16,0, 4:16,4, 4:16,8, 4:17,2, 4:17,6, 4:18,0, 4:18,4, 4:18,8, 4:19,2, 4:19,6, 4:20,0, 4:20,4, 4:20,8, 4:21,2, 4:21,6, 4:22,0, 4:22,4, 4:22,8, 4:23,2, 4:23,6, 4:24,0, 4:24,4, 4:24,8, 4:25,2, 4:25,6, 4:26,0, 4:26,4, 4:26,8, 4:27,2, 4:27,6, 4:28,0, 4:28,4, 4:28,8, 4:29,2, 4:29,6, 4:30,0, 4:30,4, 4:30,8, 4:31,2, 4:31,6, 4:32,0, 4:32,4, 4:32,8, 4:33,2, 4:33,6, 4:34,0, 4:34,4, 4:34,8, 4:35,2, 4:35,6, 4:36,0, 4:36,4, 4:36,8, 4:37,2, 4:37,6, 4:38,0, 4:38,4, 4:38,8, 4:39,2, 4:39,6, 4:40,0, 4:40,4, 4:40,8, 4:41,2, 4:41,6, 4:42,0, 4:42,4, 4:42,8, 4:43,2, 4:43,6, 4:44,0, 4:44,4, 4:44,8, 4:45,2, 4:45,6, 4:46,0, 4:46,4, 4:46,8, 4:47,2, 4:47,6, 4:48,0, 4:48,4, 4:48,8, 4:49,2, 4:49,6, 4:50,0, 4:50,4, 4:50,8, 4:51,2, 4:51,6, 4:52,0, 4:52,4, 4:52,8, 4:53,2, 4:53,6, 4:54,0, 4:54,4, 4:54,8, 4:55,2, 4:55,6, 4:56,0, 4:56,4, 4:56,8, 4:57,2, 4:57,6, 4:58,0, 4:58,4, 4:58,8, 4:59,2, 4:59,6, 5:00,0, 5:00,4, 5:00,8, 5:01,2, 5:01,6, 5:02,0, 5:02,4, 5:02,8, 5:03,2, 5:03,6, 5:04,0, 5:04,4, 5:04,8, 5:05,2, 5:05,6, 5:06,0, 5:06,4, 5:06,8, 5:07,2, 5:07,6, 5:08,0, 5:08,4, 5:08,8, 5:09,2, 5:09,6, 5:10,0, 5:10,4, 5:10,8, 5:11,2, 5:11,6, 5:12,0, 5:12,4, 5:12,8, 5:13,2, 5:13,6, 5:14,0, 5:14,4, 5:14,8, 5:15,2, 5:15,6, 5:16,0, 5:16,4, 5:16,8, 5:17,2, 5:17,6, 5:18,0, 5:18,4, 5:18,8, 5:19,2, 5:19,6, 5:20,0, 5:20,4, 5:20,8, 5:21,2, 5:21,6, 5:22,0, 5:22,4, 5:22,8, 5:23,2, 5:23,6, 5:24,0, 5:24,4, 5:24,8, 5:25,2, 5:25,6, 5:26,0, 5:26,4, 5:26,8, 5:27,2, 5:27,6, 5:28,0, 5:28,4, 5:28,8, 5:29,2, 5:29,6, 5:30,0, 5:30,4, 5:30,8, 5:31,2, 5:31,6, 5:32,0, 5:32,4, 5:32,8, 5:33,2, 5:33,6, 5:34,0, 5:34,4, 5:34,8, 5:35,2, 5:35,6, 5:36,0, 5:36,4, 5:36,8, 5:37,2, 5:37,6, 5:38,0, 5:38,4, 5:38,8, 5:39,2, 5:39,6, 5:40,0, 5:40,4, 5:40,8, 5:41,2, 5:41,6, 5:42,0, 5:42,4, 5:42,8, 5:43,2, 5:43,6, 5:44,0, 5:44,4, 5:44,8, 5:45,2, 5:45,6, 5:46,0, 5:46,4, 5:46,8, 5:47,2, 5:47,6, 5:48,0, 5:48,4, 5:48,8, 5:49,2, 5:49,6, 5:50,0, 5:50,4, 5:50,8, 5:51,2, 5:51,6, 5:52,0, 5:52,4, 5:52,8, 5:53,2, 5:53,6, 5:54,0, 5:54,4, 5:54,8, 5:55,2, 5:55,6, 5:56,0, 5:56,4, 5:56,8, 5:57,2, 5:57,6, 5:58,0, 5:58,4, 5:58,8, 5:59,2, 5:59,6, 6:00,0, 6:00,4, 6:00,8, 6:01,2, 6:01,6, 6:02,0, 6:02,4, 6:02,8, 6:03,2, 6:03,6, 6:04,0, 6:04,4, 6:04,8, 6:05,2, 6:05,6, 6:06,0, 6:06,4, 6:06,8, 6:07,2, 6:07,6, 6:08,0, 6:08,4, 6:08,8, 6:09,2, 6:09,6, 6:10,0, 6:10,4, 6:10,8, 6:11,2, 6:11,6, 6:12,0, 6:12,4, 6:12,8, 6:13,2, 6:13,6, 6:14,0, 6:14,4, 6:14,8, 6:15,2, 6:15,6, 6:16,0, 6:16,4, 6:16,8, 6:17,2, 6:17,6, 6:18,0, 6:18,4, 6:18,8, 6:19,2, 6:19,6, 6:20,0, 6:20,4, 6:20,8, 6:21,2, 6:21,6, 6:22,0, 6:22,4, 6:22,8, 6:23,2, 6:23,6, 6:24,0, 6:24,4, 6:24,8, 6:25,2, 6:25,6, 6:26,0, 6:26,4, 6:26,8, 6:27,2, 6:27,6, 6:28,0, 6:28,4, 6:28,8, 6:29,2, 6:29,6, 6:30,0, 6:30,4, 6:30,8, 6:31,2, 6:31,6, 6:32,0, 6:32,4, 6:32,8, 6:33,2, 6:33,6, 6:34,0, 6:34,4, 6:34,8, 6:35,2, 6:35,6, 6:36,0, 6:36,4, 6:36,8, 6:37,2, 6:37,6, 6:38,0, 6:38,4, 6:38,8, 6:39,2, 6:39,6, 6:40,0, 6:40,4, 6:40,8, 6:41,2, 6:41,6, 6:42,0, 6:42,4, 6:42,8, 6:43,2, 6:43,6, 6:44,0, 6:44,4, 6:44,8, 6:45,2, 6:45,6, 6:46,0, 6:46,4, 6:46,8, 6:47,2, 6:47,6, 6:48,0, 6:48,4, 6:48,8, 6:49,2, 6:49,6, 6:50,0, 6:50,4, 6:50,8, 6:51,2, 6:51,6, 6:52,0, 6:52,4, 6:52,8, 6:53,2, 6:53,6, 6:54,0, 6:54,4, 6:54,8, 6:55,2, 6:55,6, 6:56,0, 6:56,4, 6:56,8, 6:57,2, 6:57,6, 6:58,0, 6:58,4, 6:58,8, 6:59,2, 6:59,6, 7:00,0, 7:00,4, 7:00,8, 7:01,2, 7:01,6, 7:02,0, 7:02,4, 7:02,8, 7:03,2, 7:03,6, 7:04,0, 7:04,4, 7:04,8, 7:05,2, 7:05,6, 7:06,0, 7:06,4, 7:06,8, 7:07,2, 7:07,6, 7:08,0, 7:08,4, 7:08,8, 7:09,2, 7:09,6, 7:10,0, 7:10,4, 7:10,8, 7:11,2, 7:11,6, 7:12,0, 7:12,4, 7:12,8, 7:13,2, 7:13,6, 7:14,0, 7:14,4, 7:14,